

Sygn. akt VI ACa 200/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Aldona Wapińska

Sędziowie: SA Marek Kolasiński (spr.)

SO (del.) Tomasz Wojciechowski

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Magdalena Męczkowska

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Funduszu (...) S.A. w W.

przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

o stwierdzenie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

z dnia 19 listopada 2015 r.

sygn. akt XVII AmA 108/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„1. zmienia częściowo decyzję Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 30 grudnia 2013 roku, nr (...) w ten sposób, że karę nałożoną w jej punkcie II. 2 obniża do kwoty 7.244 zł (siedem tysięcy dwieście czterdzieści cztery złote);

2. w pozostałym zakresie odwołanie oddala;

3. stwierdza, że zaskarżona decyzja nie została wydana bez podstawy prawnej ani z rażącym naruszeniem prawa;

4. zasądza od Funduszu (...) S.A. w W. na rzecz Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.”;

II. w pozostałym zakresie apelację oddala;

III. zasądza od Funduszu (...) S.A. w W. na rzecz Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z 30 grudnia 2013 r. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, na podstawie art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. Nr 50, poz. 331 ze zm. dalej jako uokik), - uznał za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 2 pkt 3 w zw. z art. 24 ust. 1 uokik działanie Funduszu (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., polegające na prezentowaniu na stronie internetowej (...) nieprawdziwej, wprowadzającej w błąd informacji o treści:

1. „(...) a dodatkowo po podpisaniu umowy Fundusz będzie opłacał za swojego Klienta Czynyś”, podczas gdy z umów zawartych z konsumentami wynika, że środki przeznaczone na opłacenie czynszu nie pochodzą ze środków Funduszu (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., lecz czynsz jest opłacany ze środków konsumenta poprzez pomniejszenie wysokości świadczenia przyznanego konsumentowi, co stanowi nieuczciwą praktykę rynkową w rozumieniu art. 3 w zw. z art. 4 ust. 1 i ust. 2 w zw. z art. 5 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. Nr 171, poz. 1206 dalej jako upnpr) oraz godzi w zbiorowe interesy konsumentów – i nakazał zaniechanie jej stosowania,

2. „W ramach umowy hipoteki odwróconej zawieranej z Funduszem (...) S.A., oprócz renty hipotecznej wypłacanej Klientowi, spadkobiercy, np. dzieci lub wnuki, mogą otrzymać dodatkowe, jednorazowe świadczenie pieniężne”, co stanowi nieuczciwą praktykę rynkową w rozumieniu art. 3 w zw. z art. 4 ust. 1 i ust. 2 w zw. z art. 5 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 upnpr oraz godzi w zbiorowe interesy konsumentów – i nakazał zaniechanie jej stosowania.

Za opisane wyżej praktyki, Prezes UOKiK nałożył na podstawie art. 106 ust. 1 pkt 4 uokik, na Fundusz (...) S.A. w W. karę pieniężną w wysokości:

– 21 732 zł za stosowanie praktyki opisanej w punkcie I.1. sentencji decyzji,

– 21 732 zł za stosowanie praktyki opisanej w punkcie I.2 z. sentencji decyzji.

Od przedmiotowej Decyzji odwołanie wniósł Fundusz (...) S.A., domagając się uchylecia decyzji.

Zaskarżonej decyzji powód zarzucił:

I. Naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

1) naruszenie art. 24 ust. 2 pkt. 3 uokik w zw. z art. 4 ust. 1 i art. 5 ust. 1 i ust. 2 pkt. 1 u.p.n.p.r. przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie działań Funduszu określonych w pkt. I i II sentencji Decyzji za naruszenie zbiorowych interesów konsumentów w postaci nieuczciwych praktyk rynkowych, podczas gdy działania te nie spełniają przesłanek określonych w tym przepisie, a przedstawiane przez Fundusz informacje są rzetelne oraz prawdziwe, a zatem nie naruszają dobrych obyczajów i nie powodują „istotnego” zniekształcenia decyzji rynkowej konsumenta w rozumieniu art. 4 ust. 1 i art. 2 pkt. 7 u.p.n.p.r., także dlatego, że nie sugerują treści wskazanych przez Prezesa UOKiK w Decyzji, jak również nie pozostają w związku przyczynowym z decyzją konsumenta o zawarciu, bądź przystąpieniu do rozmów, rzeczywistego zainteresowania zawarciem umowy (nie można racjonalnie przyjąć, że decyzja konsumenta byłaby inna gdyby treści wskazanych w Decyzji nie było);

2) naruszenie art. 24 ust. 2 pkt. 3 uokik w zw. z art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r. przez jego niewłaściwe zastosowanie i określenie „praktyk” Funduszu zakwestionowanych w Decyzji, jako jedynie fragmentu informacji przekazanej na stronie internetowej w oderwaniu od całości i kontekstu informacji przekazywanych konsumentom w tym samym miejscu i czasie - na stronie internetowej Funduszu, jak również na etapie przed zawarciem umowy z konsumentem;

3) naruszenie art. 2 pkt. 7 u.p.n.p.r. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że podejmowaną przez konsumenta decyzją, co do tego, czy, w jaki sposób i na jakich warunkach dokona zawarcia umowy ze Spółką

mają wpływ informacje zakwestionowane w Decyzji, podczas gdy w kontekście całości informacji przekazywanych konsumentom na etapie przedkontraktowym należy wnioskować, że taki związek przyczynowy nie zachodzi,

4) naruszenie art. 106 z zw. z art. 111 u.o.k.k. przez ich niewłaściwe zastosowanie i określenie wysokości kary nałożonej w Decyzji w oderwaniu od przesłanek wskazanych w tym przepisie, w sposób rażąco wygórowany, nieadekwatny do stwierdzonych naruszeń i ich okoliczności.

II. Naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności:

1) naruszenie art. 24 ust. 1 u.o.k.k. w zw. z art. 199 § 1. pkt. 2 k.p.c. i art. 366 k.p.c. przez ich niezastosowanie i nałożenie przez Prezesa UOKiK w pkt. I i II Decyzji dwukrotnie kary pieniężnej w związku z takim samym zachowaniem (oferowanie świadczeń w ramach takich samych umów przez przedsiębiorcę) opartym na tożsamej podstawie faktycznej, podczas gdy oferowanie świadczeń w ramach umowy/informowanie o świadczeniach, w związku z faktem, że na stronie (...) widnieją dane Funduszu, a umowy zawiera w praktyce Fundusz (...) S.A. S.K.A. to jedno i tożsame „działanie”,

2) błąd w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. - polegający na pominięciu w zaskarżonej Decyzji faktów, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym w szczególności powiązań osobowych, kapitałowych oraz umownych między Spółką, a spółkami zależnymi oraz całości informacji przekazywanych konsumentom Spółki na etapie przed zawarciem umowy i oparcie rozstrzygnięcia jedynie na fragmentach informacji przekazywanych na stronie internetowej Spółki.

Prezes UOKiK w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 19 listopada 2015 r., wydanym w sprawie o sygn. akt XVII AmA 108/14, Sąd Okręgowy w Warszawie, Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oddalił odwołanie (pkt I) oraz zasądził od Funduszu (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

Fundusz (...) S.A. jest spółką prawa handlowego. Przedmiotem działalności Spółki jest m.in. działalność związana z obsługą rynku nieruchomości. Poprzednio Fundusz (...) działał w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i zawierał w jej ramach umowy dożywocia i odpłatnej renty z seniorami.

Po dokonanych przekształceniach w spółkę akcyjną Fundusz (...) S.A. nie był już stroną umów – o dożywocie ani umów renty odpłatnej – zawieranych z konsumentami.

Fundusz (...) S.A. zamieszcza na swojej stronie internetowej: (...) w zakładce (...) informacje o treści:

– Fundusz (...) S.A. gwarantuje Klientowi także pod tym względem pełne bezpieczeństwo. Klient w ramach zawieranej umowy ma zagwarantowane dożywotnie korzystanie z zamieszkiwanego mieszkania lub domu, a dodatkowo po podpisaniu umowy Fundusz będzie opłacał za swojego Klienta Czynsz”,

– „wysokość świadczeń, które może otrzymywać Senior jest uzależniona od wielu czynników: przede wszystkim od wieku, płci oraz wartości nieruchomości”;

– „ponadto po podpisaniu umowy, podwyżki czynszu za mieszkanie nie obciążają dodatkowo Seniora i ma on pewność, iż do końca życia będzie korzystał ze swojego dotychczasowego lokum”

– „W ramach umowy hipoteki odwróconej zawieranej z Funduszem (...) S.A., oprócz renty hipotecznej wypłacanej Klientowi, spadkobiercy, np. dzieci lub wnuki, mogą otrzymać dodatkowe, jednorazowe świadczenie pieniężne”.

W zakładce (...) zamieszczona była informację o treści: „Hipoteka odwrócona to: (...) możliwość pozostawienia określonej kwoty spadkobiercom” (okoliczności bezsporne między stronami).

Na swojej stronie internetowej Fundusz (...) S.A. publikuje także informacje o inicjatywach o charakterze społeczno-kulturalnym organizowanych na rzecz seniorów, a także o prestiżowych nagrodach i certyfikatach przyznanych Funduszowi (...) S.A. i nominacjach do nagród (k. 92-93 akt sądowych).

Informacje powyższe były zamieszczone na stronie internetowej Funduszu (...) S.A. najprawdopodobniej od sierpnia 2011 r. (Fundusz nie gromadzi informacji w przedmiocie dat/zakresu aktualizowania przedmiotowej strony internetowej – informacja zawarta w piśmie powoda z 17.10.2013, k. 20 akt administracyjnych).

Spółka Fundusz (...) S.A. jest komplementariuszem spółki osobowej działającej pod firmą Fundusz (...) S.A. Spółka komandytowo akcyjna z siedzibą w W. (dalej Fundusz (...) S.A. S.K.A.).

Fundusz (...) S.A. S.K.A., zawiera z konsumentami umowy o dożywocie i renty odpłatnej W działalności tej posługuje się wzorcami umownymi w rozumieniu art. 384 k.c. zatytułowanymi:

- Przedwstępna umowa o dożywocie (w formie pisemnej),
- Przedwstępna umowa o dożywocie (w formie aktu notarialnego),
- Przedwstępna warunkowa umowa renty odpłatnej (w formie pisemnej),
- Umowa o dożywocie (w formie aktu notarialnego),
- Przedwstępna warunkowa umowa renty odpłatnej (w formie pisemnej – dwie wersje),
- Przedwstępna warunkowa umowa renty odpłatnej (w formie aktu notarialnego – dwie wersje),
- Umowa renty odpłatnej (w formie aktu notarialnego – trzy wersje).

We wzorcach tych i zawieranych na ich podstawie umowach znajdują się postanowienia, na podstawie których Fundusz (...) S.A. S.K.A. zobowiązuje się wypłacać co miesiąc konsumentowi, z którym zawierana jest umowa o dożywocie lub renty odpłatnej, świadczenie w pieniądzu, które będzie przed wypłatą pomniejszane o kwotę wskazaną na poczet opłat czynszowych.

Fundusz (...) S.A. S.K.A. w oparciu o zawarte umowy dokonuje czynności opłacania czynszu ze środków przyznanych konsumentowi na podstawie umowy o dożywocie i umowy renty odpłatnej (umowy k. 26-102 akt administracyjnych).

Spółkę Fundusz (...) S.A. i Fundusz (...) S.A. S.K.A. łączy umowa o świadczenie usług w zakresie zarządzania zawarta 18 kwietnia 2010 r. (k. 111-121 akt administracyjnych).

Powyzszy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił w oparciu o dowody z dokumentów zgromadzone w aktach postępowania administracyjnego i sądowego.

Sąd ten oddalił natomiast wnioski dowodowe powoda z zeznań świadków – klientów Funduszu, którzy zawarli z nim umowę o rentę hipoteczną bądź dożywocia oraz pracowników Funduszu, które zostały zgłoszone na okoliczność:

- informowania klientów na etapie przed zawarciem umowy o świadczeniach oferowanych klientom przez Fundusz i warunkach ich wypłaty,
- danych i informacji zawartych na stronie internetowej Funduszu, w tym ich treści, daty publikacji oraz aktualności i kompletności w świetle działań Funduszu,

-świadczeń wypłacanych przez Fundusz lub spółki powiązane kapitałowo jego klientom (czynszu i świadczeń eksploatacyjnych, świadczeń na rzecz spadkobierców) i z jakich środków, należących do jakiego podmiotu te świadczenia pochodzą,

- relacji kapitałowych, osobowych oraz umownych pomiędzy spółkami Fundusz (...) S.A. a kontrolowaną przez nią spółką Fundusz (...) S.A. S.K.A.,

- odbioru informacji przedstawianych przez Fundusz przez jego klientów, w tym czy i jakie informacje te powodują wątpliwości czy też niejasności, co do zakresu świadczeń przyznawanych klientom Funduszu.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, iż oddalił powyższe dowody z tej racji, że nie były one przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż zmierzały one do wyjaśnienia okoliczności nieistotnych dla sprawy. W szczególności zarzuty organu wobec powoda nie dotyczyły informacji przekazywanych konsumentom na etapie zawierania umowy, a więc bez znaczenia było to, jakie wówczas informacje przekazywano konsumentom i jakie ostatecznie informacje posiadali oni w momencie zawierania umowy. Co się zaś tyczy informacji zawartych na stronie Funduszu, których treść powód chciał ustalić na podstawie zeznań świadków, to po pierwsze powód nie przedstawił, jakie to informacje były na stronie Funduszu, które w jego ocenie informowały powoda o faktycznej treści umów, tj. że znajdowały się tam informacje o tym, iż z kwoty świadczenia należnego konsumentowi potrącana jest kwota czynszu. Po wtóre Prezes UOKiK nie zakwestionował tych treści zawartych na stronie internetowej, które powód przytoczył w odwołaniu i Sąd uznał je za ustalony element stanu faktycznego. I wreszcie po trzeciej, w jaki sposób świadkowie - pracownicy powoda i ale też i zgłoszony w charakterze strony R. M., mogli posiadać wiedzę na temat danych i informacji zawartych na stronie internetowej Funduszu, w tym daty ich publikacji oraz aktualności i kompletności – skoro takich informacji nie posiadała spółka, czemu dała wyraz w piśmie procesowym z 17 października 2013 r. skierowanym do Prezesa UOKiK. Prowadzenie takiego dowodu było, więc niecelowe i zmierzałoby jedynie do przewlekłości postępowania.

Dalej Sąd ten wskazał, że podobnie dowód z oględzin strony internetowej Funduszu nie mógł być przydatny dla rozstrzygnięcia sprawy z tej racji, że oględziny mogłyby odzwierciedlać stan rzeczy istniejący w chwili obecnej, gdy tymczasem zarzuty stawiane powodowi dotyczą praktyki sprzed ponad 2 lat. Tak więc treści aktualnie prezentowane na stronie funduszu nie mogą stanowić dowodu na okoliczność treści informacji publikowanych na stronie ponad dwa lata temu.

Natomiast, co do oferowanego przez powoda dowodu z opinii biegłego, Sąd I instancji wskazał, że dotyczył on jedynie faktu nie mającego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż odnosił się do powiązań kapitałowo-finansowych pomiędzy Funduszem (...) S.A. a Funduszem (...) S.A. S.K.A. oraz świadczeń realizowanych na rzecz konsumentów i ich wartości rynkowej, co nie było przedmiotem oceny organu i nie wiązało się w żaden sposób z nagannymi praktykami wprowadzającymi w błąd zarzucanymi powodowi. Zatem nie było celowe badanie w niniejszym postępowaniu, czy zawieranie przez konsumentów umów z powodem jest korzystne dla konsumentów czy też nie, bo nie to jest przedmiotem zarzucanej powodowi nieuczciwej praktyki rynkowej.

Natomiast dowody z zeznań świadków w osobach faktycznych kontrahentów powoda, dotyczące zakresu udzielanej konsumentom informacji na etapie zawierania umowy, w ocenie Sądu Okręgowego były nieprzydatne, gdyż nie to było przedmiotem zarzucanej nieuczciwej praktyki rynkowej. Podobnie nie mogli być oni słuchani na okoliczność odbioru informacji przedstawianych przez Fundusz, tj. rozumienia ich treści przez jego klientów, w tym czy i jakie informacje te powodują wątpliwości czy też niejasności, co do zakresu świadczeń przyznawanych klientom Funduszu. Wniosek ten, zdaniem Sądu I instancji, zmierzał bowiem w istocie do wykreowania w oparciu o zeznania świadków wzorca przeciętnego konsumenta będącego odbiorcą informacji kierowanych przez powoda, natomiast odbiorcami informacji nie byli tylko konsumenci, którzy ostatecznie umowę z powodem zawarli, ale także i ci, którzy po uzyskaniu pełnych i prawdziwych informacji na etapie przed zawarciem umowy, ostatecznie umowy z powodem nie zawarli. Dla scharakteryzowania konsumentów, do których powód kierował informację, Sądowi temu, zbędny był zaferowany przez powoda dowód na tę okoliczność, gdyż dla ustalenia modelu przeciętnego konsumenta, do którego kierowana jest przez powoda informacja wystarczająca jest wiedza i doświadczenie sądu. Sąd Ochrony Konkurencji i

Konsumentów wyjaśnił, że na jego samodzielność w tym zakresie wyraźnie wskazuje preambuła dyrektywy 2005/29 WE z 11 maja 2005 r. dotycząca nieuczciwych praktyk rynkowych, która w pkt. 18 wskazuje, że w celu ustalenia (...) przeciętnego konsumenta sądy (...) będą musiały polegać na własnej umiejętności oceny z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości”.

Rozpoczynając rozważania prawne Sąd Okręgowy podał, że odwołanie powoda było niezasadne, gdyż Prezes UOKiK dokonał prawidłowej subsumcji opisanego wyżej stanu faktycznego i wyciągnął prawidłowy wniosek, co do możliwości przypisania powodowi działania wypełniającego dyspozycję art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, a zgodnie z tym przepisem zakazane jest stosowanie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, przy czym przez praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów rozumie się godzące w nie bezprawne działanie przedsiębiorcy, w szczególności: nieuczciwe praktyki rynkowe lub czyny nieuczciwej konkurencji.

Sąd Okręgowy wywiódł, że generalny zakaz stosowania nieuczciwych praktyk rynkowych zawarty został także w artyku 3 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym wdrażającej dyrektywę 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r., (Dz. U. z dnia 20 września 2007 r. dalej jako Dyrektywa). Pojęcie nieuczciwych praktyk rynkowych zostało zdefiniowane w art. 4 ust. 1 powołanej ustawy stosownie do którego, praktyka rynkowa stosowana przez przedsiębiorców, wobec konsumentów, jest nieuczciwa, jeżeli jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania, lub po jej zawarciu

Definicja samej praktyki rynkowej, jak zauważył Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zawarta w art. 2 pkt 4 u.p.n.p.r. określa ją jako działanie lub zaniechanie przedsiębiorcy, sposób postępowania, oświadczenie lub informację handlową, w szczególności reklamę i marketing, bezpośrednio związane z promocją lub nabyciem produktu przez konsumenta. Wyjaśnienie pojęcia praktyki rynkowej stanowi w zasadzie dosłowne powielenie definicji zawartej w Dyrektywie (art. 2 pkt d dyrektywy).

Sąd I instancji wskazał, w tym miejscu, że ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym dokonuje podziału praktyk rynkowych na wprowadzające w błąd oraz agresywne praktyki rynkowe (art. 4 ust. 2 u.p.n.p.r.). Praktyki rynkowe wprowadzające w błąd mogą przybrać postać czynną i bierną, tj. polegać na działaniu (art. 5 u.p.n.p.r.) albo zaniechaniu (art. 6 u.p.n.p.r.) wprowadzającym w błąd.

Przywołując przepis art. 5 ust. 1 u.p.n.p.r. Sąd Okręgowy uznał, że za praktykę rynkową uznaje się działanie wprowadzające w błąd, jeżeli działanie to w jakikolwiek sposób powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął. Jako jedną z form takiego działania, w art. 5 ust 2 pkt 1 u.p.n.p.r. zostało wskazane rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji.

Interpretując pojęcie praktyki wprowadzającej w błąd, zdaniem Sądu Okręgowego, należy stwierdzić, że jest to każda praktyka, która w jakikolwiek sposób, w tym również przez swoją formę, wywołuje skutek w postaci co najmniej możliwości wprowadzenia w błąd „przeciętnego konsumenta”, do którego jest skierowana lub dociera, i która ze względu na swoją zwodniczą naturę może zniekształcić jego zachowanie rynkowe (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 lutego 2011 r. VI ACa 694/10 - Lex nr 1220720).

Ponieważ, pierwszym istotnym elementem, na jaki wskazywał powód w celu zakwestionowania negatywnej oceny jego zachowania był brak sprzeczności praktyki z dobrymi obyczajami, Sąd I instancji wskazał w tym miejscu, że praktyka rynkowa stosowana przez przedsiębiorców, wobec konsumentów jest nieuczciwa, jeżeli jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta (klauzula generalna określona w art. 4 ust 1 u.p.n.p.r.).

Jednakże Sąd ten uznał, że dla wykazania, iż działania przedsiębiorcy stanowią nieuczciwą praktykę rynkową o jakiej mowa w art. 5 lub 6 u.p.n.p.r., a więc wprowadzają konsumenta w błąd, nie jest konieczne wykazanie także naruszenia klauzuli generalnej z art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r.. Wprawdzie we wcześniejszym orzecznictwie Sądu Ochrony Konkurencji

i Konsumentów oraz sądów wyższej instancji, jak również w literaturze przedmiotu wyrażany był pogląd przeciwny, jednakże najnowsze orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Sądu Najwyższego dostarcza przekonywujących argumentów, że zbędne jest badanie przesłanki nieuczciwości (sprzeczności z dobrymi obyczajami) w sytuacji, gdy praktyka odnosi się do zdefiniowanych praktyk rynkowych wprowadzających w błąd, co na gruncie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym oznacza między innymi praktyki określone w art. 5 i 6 u.p.n.p.r.. Dopiero praktyki rynkowe niedookreślone w ustawie należy oceniać przez pryzmat klauzuli generalnej nieuczciwej praktyki rynkowej, tj. art. 4 ust 1 u.p.n.p.r.

Dalej Sąd ten wyjaśnił, że na taką interpretację dyrektywy 2005/29 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotyczącej nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym i będącej jej implementacją Ustawy z 23 sierpnia 2008 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym wskazał TSUE w wyroku z 19 września 2013 r. w sprawie C-435/11 (...) (pkt 45) oraz Sąd Najwyższy w wyroku z 4 marca 2014 r. w sprawie sygn. akt III SK 34/13 (glosa aprobująca Małgorzaty Sieradzkiej w systemie Lex). Podobnie w wyroku z 16 kwietnia 2015 r. w sprawie C-388/13 TSUE wyraźnie wskazał, że w wypadku, gdy praktyka handlowa spełnia wszystkie kryteria ustanowione w art. 6 ust. 1 dyrektywy (odpowiednio art. 5 u.p.n.p.r.), aby można było zakwalifikować ją, jako praktykę wprowadzającą w błąd konsumenta, nie zachodzi konieczność zbadania, czy taka praktyka jest również sprzeczna z wymogami staranności zawodowej w rozumieniu art. 5 ust. 2 lit. a) wspomnianej dyrektywy (odpowiednio dobrymi obyczajami w rozumieniu art. 4 ust 1 u.p.n.p.r.), aby można było ją uznać za nieuczciwą i w konsekwencji za zabronioną na podstawie art. 5 ust. 1 teź dyrektywy (odpowiednio art. 3 u.p.n.p.r.).

Sąd Okręgowy uznał, że przyjęcie przeciwnego stanowiska powodowałoby w istocie pozbawienie wszelkiego praktycznego znaczenia przepisy art. 5 i 6 u.p.n.p.r., skoro wystarczający dla uznania praktyk za nieuczciwe byłby przepis art. 4 ust 1 u.p.n.p.r.. Mając na uwadze powyższe, dążąc do jednolitości w zakresie interpretacji przepisów dyrektywy 2005/29, której implementację na zasadzie pełnej harmonizacji stanowi ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, Sąd doszedł do przekonania, że wystarczające dla negatywnej oceny praktyki powoda jest spełnienie przez praktykę kryteriów określonych w art. 5 u.p.n.p.r. Nota bene, jak zauważył Sąd I instancji, aktualne brzmienie przepisu art. 4 ust 2 u.o.k.i.k. (obowiązujące od 25 grudnia 2014 r. na skutek nowelizacji dokonanej przez art. 49 pkt 1 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. – Dz.U.2014.827) uwzględnia powyższą wykładnię, wprost stwierdzając, że praktyka rynkowa wprowadzająca w błąd oraz agresywna praktyka rynkowa, a także stosowanie sprzecznego z prawem kodeksu dobrych praktyk nie podlega ocenie w świetle przesłanek określonych w ust. 1 art. 4.

Tym samym, zdaniem tego Sądu, oceny zachowania powoda wobec konsumentów nie należy dokonywać przez pryzmat dobrych obyczajów, lecz wystarczająca jest ocena tego, czy praktyka wprowadza w błąd i czy może w istotny sposób zniekształcać zachowania gospodarcze konsumenta, skłaniając go tym samym do podjęcia decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, stwierdził że obie praktyki stosowane przez powoda, polegające na przekazywaniu konsumentom informacji, są nieuczciwymi praktykami rynkowymi, gdyż informacje te były nieprawdziwe i mogły spowodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął.

Co do pierwszej praktyki, to w ocenie tego Sądu, prawidłowa była interpretacja, przekazywanej przez powoda konsumentom informacji, dokonana przez Prezesa UOKiK. Informacja ta, zdaniem Sądu I instancji, niosła przekaz, że opłacanie czynszu przez kontrahenta konsumenta jest dodatkowym świadczeniem, ponad świadczenie podstawowe wypłacane co miesiąc, którego ekwiwalentem było przekazanie własności nieruchomości na rzecz przedsiębiorcy. Świadczy o tym samo słowo „a dodatkowo”, które niewątpliwie wskazuje na coś więcej, ponad coś, ponadplanowo, co już zostało zagwarantowane. Także zwrot „opłacać za kogoś”, przekazuje informację, ten za kogo jest czynsz płacony jest już od tego zwolniony, gdyż ktoś inny będzie opłacał go za niego. W języku polskim „płacenie za kogoś” jest w ocenie Sądu jednoznacznie interpretowane, że jest to zdjęcie obowiązku zapłaty z tego, na kim obowiązek ten ciążył. Przy czym interpretacja taka jest tym bardziej uzasadniona w sytuacji, gdy właścicielem nieruchomości staje

się Fundusz, a jak wiadomo należności czynszowe wobec spółdzielni czy też wspólnoty obciążają każdorazowego właściciela nieruchomości.

Tak więc skoro faktycznie czynsz opłacany jest ze środków przyznanych konsumentowi poprzez pomniejszenie wysokości świadczenia przyznanego w zamian za przeniesienie prawa własności na przedsiębiorcę, to w ocenie Sądu Okręgowego, nie można uznać za prawdziwą informację, że to Fundusz dodatkowo opłaca czynsz za konsumenta.

Zdaniem Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, nie można było interpretować tej informacji, tak jak chciał pozwany, że chodziło tylko o faktyczną czynność dokonania płatności czynszu, bo gdyby tak było to informacja kierowana do klienta musiałaby zawierać dodatkowy przekaz, że środki na pokrycie czynszu pochodzą od konsumenta.

W opinii tego Sądu, powyższy zapis był celowo tak sformułowany, aby przedstawić ofertę Funduszu w sposób bardziej atrakcyjny niż była w rzeczywistości, aby konsument będąc przekonany, że przekazując własność nieruchomości może uzyskać rentę i być zwolnionym z obowiązku zapłaty czynszu, co w oczywisty sposób było dla niego bardziej korzystne niż pomniejszenie uzyskanego świadczenia o kwotę czynszu. Takie działanie powoda nastawione było właśnie na wprowadzenie konsumenta w błąd co do rzeczywistej wartości możliwych do uzyskania świadczeń. Sugerując taką treść powód liczył, że konsument zainteresuje się ofertą Funduszu. I właśnie to zainteresowanie ofertą i podjęcie przez konsumenta dalszych czynności zmierzających: czy to do zweryfikowania informacji w rzeczywistości u przedsiębiorcy (telefon, wizyta w biurze itp.), czy też podjęcie na podstawie tej informacji decyzji o zawarciu umowy, nawet jeśli ostatecznie umowy by nie zawarł, – stanowi o podjęciu przez konsumenta decyzji, której inaczej by nie podjął.

Dlatego, wg Sądu I instancji, bez znaczenia dla oceny praktyki powoda jest okoliczność, że konsument mógł zweryfikować nieprawdziwą informację i że przed zawarciem umowy były mu przekazywane informacje w sposób odzwierciedlający rzeczywiste źródło finansowania czynszu, skoro następowało to już po podjęciu pierwotnej decyzji konsumenta co do umowy, której inaczej by nie podjął. Zatem fakt, że konsumenci w momencie zawierania umowy otrzymywali tzw. raport, w którym wyszczególniane były pozycje: renta miesięczna brutto, ryczałt na poczet czynszu oraz renta miesięczna netto, był obojętny dla oceny praktyki powoda skoro do zniekształcenia zachowań rynkowych konsumentów dochodziło na etapie przedkontraktowym, gdy konsumenci jedynie interesowali się ofertą powoda przedstawioną na stronie internetowej.

W tym miejscu Sąd Okręgowy wskazał, że nie wyłącza bezprawności działania powoda, okoliczność, że na stronie internetowej, w innym miejscu powód wyjaśniał, że „wysokość świadczeń, które może otrzymywać Senior jest uzależniona od wielu czynników: przede wszystkim od wieku, płci oraz wartości nieruchomości”; oraz, że „po podpisaniu umowy, podwyżki czynszu za mieszkanie nie obciążają dodatkowo Seniora i ma on pewność, iż do końca życia będzie korzystał ze swojego dotychczasowego lokum” – skoro z informacji tych też nie wynikało, że kwota czynszu będzie pomniejszała świadczenie konsumenta. Ta druga z informacji wręcz upewniała konsumenta w poprawności zaprezentowanego wyżej rozumieniu zwrotu „dodatkowo opłacać za klienta czynsz”, skoro bowiem Fundusz przejmował na siebie obowiązek zapłaty czynszu to oczywistym było, że jego także obciążają podwyżki tegoż.

Jak wywiódł Sąd I instancji, możliwość wprowadzenia konsumenta w błąd przedstawianiem mu powyższej informacji była tym bardziej realna, że informacja kierowana była do szczególnej grupy konsumentów. Mianowicie powód swoją ofertę kierował do osób starszych, mających powyżej 65 lat, co w warunkach polskich zasadniczo oznacza, że są to już emeryci, a więc grupa społecznie nieuczestnicząca już tak aktywnie w życiu społecznym, posiadająca mniejsze możliwości wymiany i pozyskiwania informacji w ramach stosunków zawodowych. Jednocześnie jest to grupa społeczna o najniższym statusie majątkowym, gdyż jej dochody najczęściej znacznie się uszczuplają po przejściu na emeryturę, a wydatki (głównie na lekarzy i leki) poważnie wzrastają z racji postępującej wraz z wiekiem zachorowalności na różnego typu schorzenia. Istotne jest także i to, że tego typu form zaspokajania bieżących potrzeb poprzez transakcje jakie oferował powód (umowa dożywocia czy renty, czy quasi hipoteki odwróconej), poszukują osoby w złej kondycji finansowej, którym uzyskiwane dochody nie pozwalają na zaspokajanie potrzeb. Warto także zaznaczyć, że wśród obecnych polskich emerytów dominują osoby o słabym wykształceniu, z tej racji, że dostęp do szkolnictwa wyższego, a nawet średniego w czasach ich młodości nie był tak powszechny jak ma to miejsce dzisiaj.

Powyższe cechy docelowej grupy kontrahentów Funduszu pozwalają na ustalenie modelu przeciętnego konsumenta z perspektywy, którego oceniana jest praktyka powoda.

Powołując się na definicję zawartą w art. 2 pkt 8 u.p.n.p.r. przeciętny konsument, to konsument, który jest dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny; oceny dokonuje się z uwzględnieniem czynników społecznych, kulturowych, językowych i przynależności danego konsumenta do szczególnej grupy konsumentów, przez którą rozumie się dającą się jednoznacznie zidentyfikować grupę konsumentów, szczególnie podatną na oddziaływanie praktyki rynkowej lub na produkt, którego praktyka rynkowa dotyczy, ze względu na szczególne cechy, takie jak wiek, niepełnosprawność fizyczna lub umysłowa.

W ocenie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, to właśnie te szczególne opisane wyżej cechy adresata informacji przekazywanej przez powoda, nie pozwalają na przyjęcie, że przeciętny konsument w sprawie niniejszej, mógł poddać w wątpliwość informację przekazywaną mu przez powoda, i nie dać się wprowadzić w błąd. Przeciętny konsument nie miał bowiem dostatecznej wiedzy i rozeznania zarówno z powodu braku doświadczeń z oferowaną mu usługą, gdyż na powszechną skalę oferty typu hipoteki odwróconej zaczęły się pojawiać w ostatnich latach, ani też poziom wykształcenia nie pozwalał mu na weryfikację informacji, a i też stosunkowo niski z racji wieku poziom uważności i krytycyzmu nie pozwalał mu odczytać oferty powoda inaczej niż to zaprezentował Sąd. Sąd I instancji uznał, że dla potwierdzenia tezy o niskim poziomie uważności osób starszych można przytoczyć powszechnie znane fakty, że to właśnie emeryci padają z racji swojej naiwności i braku orientacji w aktualnych warunkach społeczno-ekonomicznych najczęstszymi ofiarami różnych oszustów: czy to wyłudzenia pieniędzy na tzw. wnuczka, czy nabywania za horrendalne, zawyżone ceny niepotrzebnych im przedmiotów użytku codziennego (garnki itp.), czy wreszcie stają się stronami zupełnie dla nich niezrozumiałych i nieprzydatnych umów typu polisolokaty czy dokonują zmian dostawców mediów na warunkach mniej korzystnych niż dotychczas.

Taki konsument, jak przedstawiony wyżej, zdaniem Sądu I instancji, musi być szczególnie chroniony, dlatego w odniesieniu do przedsiębiorców oferujących seniorom usługi, stawiany jest wyższy wymóg staranności zawodowej, bo nie tylko prawdziwości przekazywanych im informacji ale też takiej ich precyzyjności, która wyeliminuje możliwość wprowadzenia ich w błąd. Ma to bowiem niezwykle istotne znaczenie dla świadomego procesu decyzyjnego konsumenta.

Tym bardziej więc, jak wywiódł Sąd Okręgowy, jeśli informacje przekazywane konsumentom – seniorom, jak w sprawie niniejszej, były nieprawdziwe – decyzje podejmowane w oparciu o ich treść mogły być odmienne od tych, które konsumenci ci by podjęli, gdyby otrzymali informację prawdziwą.

Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, uznał że warto przy tym zaznaczyć, iż powód przyznał okoliczność, że w przypadku jego klientów mamy do czynienia ze szczególną grupą społeczną podatną na nierzetelne informacje (k. 57).

Odnosząc się do drugiego zarzutu decyzji, dotyczącego w istocie wprowadzania w błąd, co do podmiotu, którego oferta dotyczy i z którym umowa ma być zawierana, to Sąd I instancji uznał, że wyżej zdefiniowany konsument mógł być wprowadzony w błąd treścią informacji przekazanej przez powoda.

Zdaniem tego Sądu, nie można się zgodzić z twierdzeniem powoda, że dla potencjalnego kontrahenta nie ma znaczenia podmiot, z którym zawiera umowę. Po pierwsze kwestia ta ma kapitalne znaczenie dla możliwości wywiązania się z zobowiązania wobec konsumenta. Każda ze spółek może mieć różną zdolność do realizacji zobowiązań, bo nawet, jeśli spółka akcyjna będąc komplementariuszem odpowiada za zobowiązania spółki komandytowo akcyjnej, to nie zawsze oznacza to, że ich wypłacalność jest tożsama. Bo niewypłacalność spółki akcyjnej nie oznacza, np. niewypłacalności spółki komandytowo akcyjnej, która może posiadać środki własne z których zaspokoi wierzycieli.

Jak wskazał Sąd I instancji, kreowanie także wizji, że stroną umowy lub że zobowiązanym do zapłaty świadczenia jest podmiot o pozytywnym wizerunku ma także istotne znaczenia dla oceny atrakcyjności oferty. Niewątpliwie jest

bowiem, że o ile reputacja faktycznie zawierającego umowę podmiotu jest zła to potencjalny kontrahent przedsiębiorcy nie zainteresuje się jego ofertą w ogóle, bo wiązanie się z nim umową będzie się wiązało z większym ryzykiem.

Jak zauważył Sąd Okręgowy, w niniejszej sprawie, na co wskazał Prezes UOKiK, to powód kreował się na stronie internetowej na podmiot wiarygodny, uhonorowany licznymi nagrodami, jako pretendent do innych prestiżowych nagród oraz jako ten, który czyni wiele dobrego dla seniorów. Jeśli więc wskazywał również, że to on właśnie jest stroną umów dożywocia lub renty zawieranych z konsumentem, to niewątpliwie był dla konsumenta bardziej wiarygodny niż inny przedsiębiorca, który tak dobrego wizerunku nie miał. Takie informacje, które jak podał Sąd I instancji, obiektywnie były nieprawdziwe, bo umowy zawierała spółka Fundusz (...) S.A. S.K.A. a nie Fundusz (...) S.A., niewątpliwie mogły wprowadzać konsumenta w błąd w rozumieniu art. 5 ust 1 u.p.n.p.r., gdyż konsument był dzięki temu bardziej skory do zawarcia umowy, czy też tylko do zainteresowania się ofertą przedsiębiorcy, niż gdyby oferta pochodziła od podmiotu, który takich cech pozytywnych by nie miał i był postrzegany przez to jako mniej rzetelny.

Tak więc, w ocenie tego Sądu, nawet powiązania kapitałowe i osobowe, na które powoływał się powód nie mogą zmienić oceny, że jest wprowadzeniem w błąd wskazywanie, że stroną umowy z konsumentem jest jeden podmiot, gdy tymczasem faktycznie kontrahentem konsumenta jest inny podmiot nawet powiązany z nim kapitałowo.

Jak podał Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, nie uzasadnia usankcjonowania zachowania powoda także fakt, że spółki łączyła umowa o świadczenie usług w zakresie zarządzania, na podstawie której Fundusz (...) S.A. świadczył spółce Fundusz (...) S.A. S.K.A. usługi w zakresie zarządzania, a w szczególności: monitorowania i wykonywania umów o dożywocie, wykonywania zobowiązań wynikających z umów o dożywocie, dokonywania czynności techniczno-prawnych związanych z wykonywaniem zobowiązań, działań w zakresie promocji i marketingu oferowanych produktów, gdyż w świetle prawa cywilnego Fundusz (...) S.A. S.K.A. posługiwał się w ten sposób przy wykonywaniu własnej działalności osobą 3, ale nie miało to dla konsumenta znaczenia, gdyż odpowiedzialnym w relacjach z konsumentem pozostawał w razie zawarcia umowy Fundusz (...) S.A. S.K.A.. Zlecenie wykonywania czynności promocji i marketingu oferowanych produktów nie upoważniało w żadnym zakresie powoda do informowania, że stroną reklamowanych usług jest on sam, a nie spółka komandytowo akcyjna o tej samej firmie.

W tych okolicznościach, Sąd I instancji uznał, że prawidłowe było zakwalifikowanie opisanych w decyzji praktyk powoda jako naruszających zbiorowe interesy konsumentów, gdyż potencjalnie praktyki powoda mogły wprowadzać w błąd liczną grupę konsumentów, którzy korzystali ze strony internetowej powoda.

W konsekwencji, za właściwe Sąd ten uznał, zastosowanie wobec powoda przepisu art. 106 ust 1 pkt 4 uokik i nałożenie na niego kary pieniężnej, której wysokość mogła sięgać do 10 % przychodów powoda i podał, że dla wymiaru kary nie mogły mieć znaczenia zachowania spółki na późniejszym etapie przedkontraktowym, gdyż co zostało już zaprezentowane przy ocenie samej praktyki, ta będąca przedmiotem oceny Prezesa UOKiK i Sądu praktyka była etapem wcześniejszym, przedkontraktowym i tylko do niej należy odnosić dokonywaną ocenę i w konsekwencji karę.

Bez znaczenie zarówno dla wymiaru kary, jak i oceny zachowania powoda, zdaniem Sądu I instancji, był też fakt ponoszenia przez powoda, jako przedsiębiorcy działającego w branży oferującej umowy dożywocia i renty, ryzyka. Należy bowiem podkreślić, że ryzyko gospodarcze jest charakterystyczne dla wszelkich działań podejmowanych przez przedsiębiorców. Istotne jest wszak i to, że właśnie z istotą ryzyka jakie przejmują na siebie przedsiębiorcy w relacjach z innymi uczestnikami obrotu, wiąże się otrzymywane w zamian wynagrodzenie. Nie usprawiedliwia, więc podejmowania przez powoda działań sprzecznych z interesem konsumentów ponoszenie ryzyka związanego z prowadzoną działalnością.

Przy wymiarze kary, w ocenie tego Sądu, Prezes UOKiK prawidłowo uwzględnił okres, stopień i okoliczności naruszenia przepisów ustawy. W szczególności brak poszanowania prawa szczególnej grupy konsumentów do rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji, działanie na znacznym obszarze, bo na terenie całego kraju i dosyć długi okres stosowania szkodliwej dla konsumentów praktyki uzasadniały nałożenia na powoda kary ustalonej w decyzji.

Sąd Okręgowy zgodził się z przyjętą przez Prezesa UOKiK kwalifikacją praktyki powoda, jako szczególnie szkodliwej, która uzasadniała podwyższenie kary z tej racji, że skierowana była do szczególnej grupy społecznej, jaką są osoby starsze, często o ograniczonej już z racji wieku możliwości rozeznania w faktycznych skutkach podejmowanych decyzji, a także, że dotyczyła tak istotnego z punktu widzenia zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych dobra, jakim jest prawo do mieszkania, a także środków niezbędnych na zaspokajanie potrzeb materialnych tych osób w późnej starości.

Zważywszy więc, że celem zawierania umów dożywocie i renty przez seniorów, jest zabezpieczenie im godziwych warunków egzystencji na starość w zamian za wyzbycie się majątku o znacznej wartości, Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał, że to od przedsiębiorców, którzy taką ofertę posiadają, szczególnie wymagana jest etyka w działaniu, tj. uczciwość i bezstronność oraz profesjonalizm we wszystkich aspektach działalności. Jeśli więc podejmują działania wbrew tym standardom, niezgodnie z interesami podmiotów, które ufają w prawdziwość przekazywanych im informacji, to kara, jeśli ma uwzględniać szkodę, jaka jest wyrządzana zbiorowym interesom konsumentów, musi być istotnie odczuwalna, aby spełnić funkcję prewencji szczególnej w odniesieniu do powoda, jak też być przestrożą dla innych przedsiębiorców przed naruszaniem zbiorowych interesów konsumentów. Należy mieć także na względzie fakt, że kara w orzeczonej wysokości nie stanowi zagrożenia dla dalszego funkcjonowania powoda na rynku, który wprawdzie wykazuje stratę z działalności gospodarczej, jednak kara stanowi minimalną wielkość w stosunku do straty całkowitej.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy, w oparciu o przepis art. 479^{31a} § 1 k.p.c. orzekł o oddaleniu odwołania.

O obowiązku zwrotu przez powoda, jako strony przegrywającej proces, kosztów poniesionych przez jego przeciwnika Prezesa UOKiK, który proces wygrał, Sąd ten orzekł w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. Kosztami tymi w sprawie niniejszej były jedynie koszty zastępstwa procesowego, świadczonego przez zawodowego pełnomocnika, których wysokość została ustalona stosowanie do treści § 14 ust. 3 pkt 3 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało w całości zaskarżone apelacją przez powoda, który przeciwko kwestionowanemu orzeczeniu podniósł następujące zarzuty:

1) naruszenia przepisów postępowania, a w szczególności:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w poprzez zaniechanie rozważenia całokształtu materiału dowodowego i błędne przyjęcie, że Prezes UOKiK prawidłowo dokonał wykładni przesłanek wg których wymierzana jest wysokość kary za każde naruszenie, a zatem zasadnie podwyższył trzykrotnie wysokość każdej z nałożonych kar podczas gdy w niniejszej sprawie zachodziły okoliczności łagodzące tj. usunięcie kwestionowanych zapisów ze strony internetowej Funduszu przed wydaniem decyzji oraz szeroka działalność informacyjna Spółki na etapie przedkontraktowym wobec konsumentów, które to uzasadniały obniżenie ww. kary a nawet odstąpienie od jej wymierzania,

b) art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 258 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez odmowę przeprowadzenia dowodu z zeznań wszystkich świadków wymienionych w petitum odwołania oraz dowodu z przesłuchania strony i przyjęcie, że dowody te są nieprzydatne podczas gdy dowody te zmierzały do wykazania okoliczności istotnych w niniejszym postępowaniu,

2) naruszenia przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 106 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 111 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. nr 50 poz. 331 ze późn. zm) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i określenie wysokości nałożonych kar w oderwaniu od przesłanek wskazanych w tym przepisie, w sposób rażąco wygórowany, nieadekwatny do stwierdzonych naruszeń i ich okoliczności,

b) art. 24 ust. 2 pkt. 3 u.o.k.k. w zw. a art. 4 ust. 1 i art. 5 ust. 1 i ust. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym („u.p.n.p.r.”) przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie działań Funduszu określonych w pkt. I i II sentencji Decyzji za naruszenie zbiorowych interesów konsumentów w postaci nieuczciwych praktyk rynkowych, podczas gdy działania te nie spełniają przesłanek określonych w tym przepisie, a przedstawiane przez Fundusz informacje są rzetelne oraz prawdziwe, a zatem nie naruszają dobrych obyczajów i nie powodują „istotnego” zniekształcenia decyzji rynkowej konsumenta w rozumieniu art. 4 ust. 1 i art. 2 pkt. 7 u.p.n.p.r., także dlatego, że nie sugerują treści wskazanych przez Prezesa UOKiK w Decyzji, jak również nie pozostają w związku przyczynowym z decyzją konsumenta o zawarciu, bądź przystąpieniu do rozmów, rzeczywistego zainteresowania zawarciem umowy (nie można racjonalnie przyjąć, że decyzja konsumenta byłaby inna gdyby treści wskazanych w Decyzji nie było),

c) art. 24 ust. 2 pkt. 3 u.o.k.k. w zw z art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r. przez jego niewłaściwe zastosowanie i określenie „praktyk” Funduszu zakwestionowanych w Decyzji, jako jedynie fragmentu informacji przekazanej na stronie internetowej w oderwaniu od całości i kontekstu informacji przekazywanych konsumentom w tym samym miejscu i czasie - na stronie internetowej Funduszu, jak również na etapie przed zawarciem umowy z konsumentem,

d) art. 2 pkt. 7 u.p.n.p.r. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że na podejmowaną przez konsumenta decyzję, co do tego, czy, w jaki sposób i na jakich warunkach dokona zawarcia umowy ze Spółką mają wpływ informacje zakwestionowane w Decyzji, podczas gdy w kontekście całości informacji przekazywanych konsumentom na etapie przedkontraktowym należy wnioskować, że taki związek przyczynowy nie zachodzi.

Mając powyższe na uwadze, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, lub ewentualnie, w razie oddalenia powyższego wniosku, o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania w całości i uchylenie decyzji w zaskarżonym zakresie. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja okazała się częściowo uzasadniona.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny, a jego ustalenia Sąd Apelacyjny przyjął za własne.

Zarówno na ocenę legalności zakwestionowanych przez Prezesa UOKiK praktyk, jak i na ustalenia dotyczące wysokości kary wpływ wywiera specyfika rynku, na którym działa powód. Wyraża się ona w tym, że jego kontrahentami są osoby starsze, które zasługują na szczególnie silną ochronę przez nadużyciami popełnianymi przez podmioty gospodarcze. Zwrócić należy również uwagę, że na podstawie czynności prawnych, których dotyczą informacje zakwestionowane przez Prezesa Urzędu osoby starsze tracą własność nieruchomości stanowiących nierzadko najcenniejszą część ich majątku. Czynniki te uzasadniają postawienie powodowi wysokich wymagań dotyczących przestrzegania normatywnie określonych reguł ochrony konsumenta.

W punkcie I.1 zaskarżonej decyzji zakwestionowano zgodność z normatywnymi standardami ochrony konsumenta praktyki polegającej na prezentowaniu na stronie internetowej informacji o treści „(...) a dodatkowo po podpisaniu umowy Fundusz będzie opłacał za swojego Klienta czynsz” (k. 4). Prezes Urzędu podniósł, iż informacja ta „jest nieprawdziwa i wprowadza konsumentów w błąd”, a swoje stanowisko uzasadnił tym, że „czynsz opłacany jest ze środków przyznanych konsumentowi poprzez pomniejszenie wysokości świadczenia przyznanego konsumentowi na mocy umowy o dożywocie/rentę odpłatną” (k. 22). Organ ochrony konsumentów stanął na stanowisku, że „konsument racjonalnie oceniający ofertę (...) może spodziewać się, że zdjęty z niego zostanie obowiązek ponoszenia opłat

czynszowych jako ciężących na właścicielu lokalu, którym w momencie podpisania umowy przestaje być” (k. 24), co prowadzi do tego, że „konsument jest wprowadzony w błąd co do wysokości renty, jaką otrzyma” (k. 24).

Stanowisko Prezesa Urzędu zostało zaaprobowane przez Sąd I instancji, który stwierdził, że przedmiotowa informacja „niosła przekaz, że opłacanie czynszu przez kontrahenta konsumenta jest dodatkowym świadczeniem, ponad świadczenie podstawowe wypłacane co miesiąc, którego ekwiwalentem było przekazanie własności nieruchomości na rzecz przedsiębiorcy” (k. 121).

W punkcie I.2 przedmiotowej decyzji uznano za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów działanie powoda polegające na prezentowaniu na jego stronie internetowej wprowadzającej w błąd informacji o treści „w ramach umowy hipoteki odwróconej zawieranej z Funduszem (...) S.A., oprócz renty hipotecznej wypłacanej Klientowi, spadkobiercy, np. dzieci lub wnuki, mogą otrzymać dodatkowe, jednorazowe świadczenie pieniężne”.

W apelacji wyrażono zapatrywanie, że zakwestionowane informacje są rzetelne i prawdziwe. Poglądu tego nie można zasadnie podzielić. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie uznaje, że podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przez zaskarżone orzeczenie art. 24 ust. 2 pkt 3 uokik w zw z art. 4 ust. 1 i art. 5 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 upnpr jest chybiony. Do wniosku tego prowadzą następujące ustalenia.

W zakresie objętym punktem I.1 decyzji, Prezes Urzędu oraz Sąd I instancji słusznie stanęli na stanowisku, że przeciętny konsument mógł, i to przy zachowaniu należytej staranności, odczytywać przekaz powoda w ten sposób, że wysokość należnego mu świadczenia jest większa niż ma to miejsce w rzeczywistości.

Zwrócić należy również uwagę, że rozwiązanie opisywane przez przedmiotową informację służy w pierwszym rzędzie ochronie interesów powoda, a z interesem konsumenta może być nawet niekiedy sprzeczne. Przykładowo wskazać można, iż konsument borykający się z problemami finansowymi, na skutek jego obecności w treści stosunku zobowiązaniowego, może zostać pozbawiony możliwości dokonania racjonalnego wyboru między zaspokojeniem swoich potrzeb i zobowiązań. Trudno byłoby zwłaszcza uznać, że rozwiązaniem służącym interesowi konsumenta jest przyjęcie konstrukcji, której zastosowanie prowadzi do tego, że w razie popadnięcia w trudności finansowe nie może on nabyć leków, bez dostępu do których jego stan zdrowia ulegnie drastycznemu pogorszeniu, a zaspokoi bez opóźnienia roszczenia przedsiębiorcy, na którego przeniósł własność nieruchomości.

Korzyści, które odnosić mogą konsumenci z obecności wskazanego rozwiązania w treści stosunku zobowiązaniowego ograniczają się do nieznacznego ułatwienia w dokonywaniu bieżących płatności. Biorąc pod uwagę to, że są one znacznie mniejsze niż rozmiary korzyści uzyskiwanych przez przedsiębiorcę oraz fakt, iż mogą wystąpić sytuacje, gdy przedmiotowe rozwiązanie jest sprzeczne z interesem konsumentów, prezentowanie informacji o nim w taki sposób, jak uczynił to powód nie może zostać zaakceptowane. Zastrzeżenia wzbudza zwłaszcza prezentowanie go jako czegoś dodatkowego wobec rozwiązań korzystnych dla konsumenta.

Powód podniósł, że pojęcie opłacania można rozumieć odmiennie niż uczynił to Prezes Urzędu, gdyż <<na stronie internetowej Funduszu nigdzie nie padają słowa „darmowe”, „ze środków własnych Funduszu”, „niezależnie od wysokości Państwa świadczenia”>> (k. 58). Zasadności ustaleń dokonanych przez Prezesa Urzędu nie podważa to, że możliwe jest przyjęcie wariantu interpretacyjnego odmiennego od tego, który wskazał organ. Na gruncie niniejszej sprawy podkreślić należy, iż sposób rozumienia przedmiotowej klauzuli przyjęty przez Prezesa Urzędu jest zgodny z kontekstem, w którym się ona znalazła. Kontekst te współtworzą informacje o korzyściach uzyskiwanych przez konsumenta, z którymi badana fraza połączona została słowem „dodatkowo”. Zwrócić należy również uwagę, że autorem przedmiotowej informacji był powód oraz na to, że rzeczywisty stan rzeczy jest dla niego znacznie korzystniejszy niż jego obraz wyłaniający się z uprawnionej interpretacji badanej informacji.

Wbrew stanowisku powoda, uznać należy, że badane naruszenie prawa ochrony konsumenta mogło spowodować zniekształcenie zachowań rynkowych przeciętnego konsumenta. Kwoty czynszów są na tyle wysokie, że nierzetelne informacje o tym kto ponosi ekonomiczny ciężar ich zapłaty może wywierać wskazany efekt.

Zasadny jest również pogląd Sądu I instancji, że informacje których dotyczy punkt I.2. decyzji „obiektywnie były nieprawdziwe, bo umowy zawierała spółka Fundusz (...) a nie Fundusz (...) SA” (k. 124, 125). Informacje o tym wobec kogo konsumentowi lub osobom, na rzecz którym chce on zastrzec prawo do uzyskania świadczenia przysługiwać będą relewantne roszczenia ma istotne znaczenie. Zbyt daleko idące byłoby jednak stwierdzenie, iż fakt, że Fundusz (...) S.A. jest komplementariuszem w spółce Fundusz (...) S.A. S.K.A. stanowi okoliczność pozbawioną znaczenia w niniejszej sprawie.

Charakter powiązań kapitałowych, wizerunkowych i organizacyjnych między Funduszem (...) S.A. a Funduszem (...) S.A. S.K.A. sprawia, że nawet popadnięcie przez konsumenta w błąd co do ustalenia tożsamości potencjalnego lub rzeczywistego kontrahenta, wywołane nieprawdziwą informacją udzieloną przez powoda, godziłoby w interesy słabszej strony stosunku zobowiązaniowego w ograniczonym stopniu.

Prezes UOKiK nie wykazał, by dojść mogło na tej płaszczyźnie do wyraźnego i bezpośredniego pogorszenia sytuacji konsumenta w zakresie ryzyka niewypłacalności kontrahenta. Biorąc pod uwagę zasady odpowiedzialności komplementariusza za zobowiązania spółki komandytowo – akcyjnej wydaje się, że zazwyczaj jest wręcz przeciwnie, choć wyobrazić można sobie również odmienne sytuacje.

Bardzo daleki idące podobieństwo firm, pod którymi wskazane spółki prowadzą działalność podważa też tezę, że różnice w ich wizerunku mogą w znaczący sposób wpłynąć na zachowania kontraktowe konsumentów.

Zauważyć należy jednak, że badana praktyka rzeczywiście godzi w interes konsumentów, choć nie w stopniu przyjętym przez Prezesa Urzędu. Utrudnia ona im w szczególności pozyskiwanie informacji o przedsiębiorcy oraz zaciemnia, a w pewnym stopniu również deformuje obraz zasad odpowiedzialności powoda za zobowiązania wynikające z relewantnych umów.

Podsumowując stwierdzić należy, że praktyka, której dotyczy punkt I.2 decyzji nie narusza interesów konsumentów w stopniu uzasadniającym nałożenie kary w wysokości przyjętej w decyzji. Sąd Apelacyjny uznaje, że bezzasadne było potrojenie jej wysokości, którego dokonał Prezes Urzędu. W tym zakresie zarzuty apelacji okazały się zasadne.

Prawidłowe są natomiast ustalenia SOKiK dotyczące kary nałożonej za stosowanie praktyki opisanej w punkcie I.1 decyzji. Przedmiotowa praktyka jest wysoce szkodliwa z punktu widzenia konsumentów, a przynosi znaczące korzyści przedsiębiorcy. Jego oferta zostaje przedstawiona jako korzystniejsza niż ma to w istocie miejsce. Czynnikiem skłaniającym do nałożenia na przedsiębiorcę wysokiej kary w analizowanym zakresie jest też, przedstawiona wcześniej, specyfika rynku, na którym doszło do naruszenia oraz potrzeba objęcia adresatów przekazu informacyjno-reklamowego powoda szczególnie intensywną ochroną. Zgodzić należy się z Prezesem Urzędu, że nałożenie kary na powoda w wysokości niższej niż określona w decyzji podważyłoby funkcje, których realizacji miała ona służyć. Zasadnie Prezes Urzędu uwzględnił też długotrwałość i znaczny zasięg naruszenia oraz fakt wcześniejszego dopuszczenia się przez przedsiębiorcę naruszenia.

W apelacji wskazano, że „ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że praktyka wymieniona w punkcie I i II decyzji, stosowana była w okresie od sierpnia 2011 r. do 2012 r.”, a „zaniechanie stosowania praktyki było dobrowolne, miało miejsce niezwłocznie po otrzymaniu przez powoda zawiadomienia o wszczęciu postępowania i nastąpiło jeszcze w jego trakcie” (k. 136). Wbrew stanowisku powoda, podniesione przez niego twierdzenia nie znajdują oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. Słusznie Prezes Urzędu zauważa w odpowiedzi na apelację, że przedmiotowe postępowanie zostało wszczęte w dniu 10 września 2013 r., a spółka nie podnosiła ani w odpowiedzi na zarzuty ani „w toku całego postępowania administracyjnego (...), iż zarzucane jej praktyki miały zostać zaniechane w 2012 r.” (k. 169). Pozwany zwrócił uwagę, że w dniu 14 listopada 2013 r. oraz w dniu 8 lutego 2016 r. sporządził wydruki ze strony internetowej powoda, które przeczą analizowanym twierdzeniom wyrażonym w apelacji (zostały one dołączone do odpowiedzi na apelację). Na niezgodność przedmiotowych twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy wskazuje też fakt, iż w piśmie z 17 października 2013 r., poinformował on Prezesa Urzędu, iż „Fundusz nie gromadzi informacji w przedmiocie dat/zakresu aktualizowania przedmiotowej strony internetowej” (k. 20 akt administracyjnych).

W zakresie kary nałożonej w punkcie II.1 decyzji, zarzut apelacji dotyczący naruszenia przez wyrok Sądu I instancji art. 106 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 111 uokik jest nieuprawniony, a nałożona kara powinna być uznana za proporcjonalną.

Zgodnie z art. 4 ust. 1 upnpr, praktyka rynkowa stosowana przez przedsiębiorców wobec konsumentów jest nieuczciwa, jeżeli jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu. Sam fakt bezprawnego wpłynięcia na sferę motywacyjną konsumenta przed zawarciem umowy przez przedsiębiorcę przesądza zatem o tym, że stosowana przez niego praktyka jest nieuczciwa. Nawet zatem hipotetyczne wyprowadzenie konsumenta z błędu przez przedsiębiorcę na kolejnych etapach prowadzących do nawiązania stosunku kontraktowego nie zmienia bezprawnego charakteru jego działań podjętych wcześniej.

Prawa konsumenta do rzetelnej informacji nie ogranicza też to, że skutki udzielenia mu informacji o odmiennym od takiego charakterze mogłyby zostać ograniczone lub wyeliminowane, gdyby zapoznał się on szczegółowo z całokształtem oferty przedsiębiorcy. Konsument nie ma obowiązku prowadzenia relewantnych analiz. Na przedsiębiorcy spoczywa natomiast obowiązek takiego skonstruowania swojego przekazu, by nie mógł on zniekształcić zachowań rynkowych przeciętnego konsumenta również wówczas, gdy zapozna się on z jego ofertą w sposób typowy, a więc nie obejmujący całokształtu przedstawianego przez przedsiębiorcę materiału informacyjnego. W niniejszej sprawie uprawnione jest przyjęcie, że przeciętny konsument tak w zakresie informacji, których dotyczy punkt I. 1 jak i I.2 decyzji, przynajmniej na pewnym etapie procesu zawierania umowy, nie dysponowałby informacjami prostującymi błędne przekonania, które wywołała nierzetelna informacja udzielona przez przedsiębiorcę.

Chybione są w związku z tym zarzuty naruszenia przez zaskarżone orzeczenie art. 2 pkt 7 upnpr oraz art. 24 ust. 2 pkt 3 uokik w zw. z art. 4 ust. 1 upnpr.

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie uznał, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji dotyczące oddalenia wniosków dowodowych powoda, jako nieprzydatnych jest prawidłowe (k. 116) oraz nie znajduje uzasadnienia dla ich przeprowadzenia na obecnym etapie postępowania.

Słusznie SOKiK uznał w szczególności, że niezasadne byłoby przeprowadzenie dowodów zmierzających do wykazania faktu przekazywania określonych informacji konkretnym kontrahentom „na etapie zawierania umowy”. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku trafnie zwrócono uwagę, iż zarzuty organu nie dotyczyły tej fazy procesu kontraktowania.

Nie budzi też zastrzeż stanowisko Sądu I instancji w zakresie wniosków dotyczących treści znajdujących się na stronie Funduszu. Trafne są zwłaszcza argumenty Sądu dotyczące braku precyzji tych wniosków i częściowej bezsporności okoliczności, które miałyby być przy ich pomocy wykazane. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu I instancji, przyjęc należy też, że próba ustalenia przy pomocy zeznań osób wskazanych we wnioskach powoda treści znajdujących się na stronie internetowej byłoby skazana na niepowodzenie w sytuacji, gdy powód przyznał, że nie posiada relewantnych informacji. Wniosków przydatnych dla ustalenia naruszenia nie mogłoby też dostarczyć przeprowadzenie dowodu z oględzin strony internetowej, gdyż jak stwierdził Sąd I instancji „treści aktualnie prezentowane na stronie funduszu nie mogą stanowić dowodu na okoliczności treści informacji publikowanych na stronie ponad dwa lata temu” (k. 117).

Uzasadnienie zarzutu dotyczącego oddalenia wniosków dowodowych, które przedstawione zostało w apelacji w istocie sprowadza się do nie popartego stosowną argumentacją twierdzenia, że „wnioskowane dowody miały istotny wpływ na wynik sprawy, w szczególności na wysokość wymierzonej kary” (k. 151). Ogólnikowość tego stwierdzenia uniemożliwia precyzyjne odniesienie się do niego. Jedynym skonkretyzowanym argumentem podniesionym w apelacji na tej płaszczyźnie jest wskazanie w charakterze przykładu, że „okoliczność odbioru informacji” (k. 151) przez klientów jest bardzo istotna. Rację należy przyznać jednak Sądowi I instancji, iż „dla ustalenia modelu przeciętnego konsumenta do którego kierowana jest przez powoda informacja wystarczająca jest wiedza i doświadczenie sądu” (k. 118). Właśnie w oparciu o ten abstrakcyjny model formułować należy wnioski dotyczące oddziaływania przekazu informacyjno-reklamowego na zachowanie konsumentów.

Zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego nie wzbudza stanowisko Sądu I instancji dotyczące braku uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego dotyczących powiązań między Funduszem (...) S.A. a Funduszem (...) S.A. S.K.A. oraz świadczeń proponowanych konsumentom. Brak podstaw do przyjęcia, iż wnioski, które mogłyby zostać sformułowane na jego podstawie mogłyby podważyć ustalenia Prezesa Urzędu.

Nieuprawniony okazał się w związku z tym zarzut naruszenia przez zaskarżone orzeczenie art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z 258 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. Względy analogiczne przemawiają za oddaleniem wniosków dowodowych sformułowanych w apelacji. Na ich bezzasadność wskazują dodatkowo, przedstawione szczegółowo we wcześniejszej części uzasadnienia, argumenty dotyczące zarzutów powoda wiążących się z rzekomym nieuwzględnieniem przez Sąd I instancji oraz Prezesa Urzędu całokształtu informacji przekazywanych konsumentom.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, poza kwestią wysokości kary za naruszenie określone w pkt I.2 decyzji, Sąd I instancji wszechstronnie i prawidłowo ocenił materiał zgromadzony w sprawie oraz nie dopuścił się naruszenia art. 233 kpc. Zarzut naruszenia tego unormowania nie został w wystarczający sposób sprecyzowany w apelacji, a argumenty przywołane przez powoda w tym kontekście powielają treść jego materialnych zarzutów, do których Sąd Apelacyjny ustosunkował się we wcześniejszej części uzasadnienia.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał, że niezbędna jest zmiana wyroku Sądu I instancji i zmiana punktu II.2 decyzji oraz oddalenie apelacji w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny uznaje przy tym, że zaskarżona decyzja nie została wydana z rażącym naruszeniem prawa, ani bez podstawy prawnej. Sąd Apelacyjny nie dostrzega argumentów uzasadniających przyjęcie, że uchybienia, których dopuścił się Prezes Urzędu są rażące.

Ze wskazanych wyżej względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 479^{31a} § 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji. Orzeczenie o kosztach oparto na podstawie art. 100 k.p.c. oraz § 14 ust. 3 pkt 1 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.